

Sygn. akt III Ca 909/13

POSTANOWIENIE

Dnia 3 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku W. R. (1)

przy uczestnictwie M. B., A. P., J. B., J. C. (1), Z. C. (1), R. C. (1), F. C., J. C. (2), J. C. (3), M. C. (1), R. C. (2), S. C. (1), J. C. (3), K. C. (1), S. C. (2), Z. C. (2), K. C. (2), M. C. (2), M. F., J. F., K. G., M. G., J. G., F. J., J. J. (1), K. J., J. K. (1), J. K. (2), M. K. (1), J. K. (3), M. K. (2), A. L., S. L., P. N. (1), S. N. (1), S. N. (2), T. N., W. N., J. N., J. O., P. N. (2), M. P., J. P., B. R. (1), B. R. (2), J. R. (1), J. R. (1), J. R. (2), J. R. (3), J. R. (4), M. R. (1), S. R. (1), S. R. (2), T. R., Z. R., J. S., S. Z., A. Z., J. W.

o uwłaszczenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. akt I Ns 679/13

p o s t a n a w i a :

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że w miejsce słów: „i W. R. (1) s. J. i K.” wpisać słowa: „oraz H. R. c. J. i M. i W. R. (1) s. J. i K. na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej”;**
- 2. w pozostałej części apelację oddalić;**
- 3. orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.**

Sygn. akt III Ca 909/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27.06.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu stwierdził, że K. R. (1) c. P. i B. w 1/2 części i W. R. (1) s. J. i K. w 1/2 części nabyli z mocy prawa i nieodpłatnie z dniem 4 listopada 1971 r. prawo własności dz. ewid. (...), (...) o łącznej powierzchni 6.1074 ha położonych w O. wraz z zabudowaniami, zgodnie z wykazami zmian sporządzonymi przez mgr inż. E. Ś. nr (...)z dnia 30.03.1992 r. i mgr inż. T. U. nr (...) z dnia 12.06.2007 r.

stanowiącymi integralną część postanowienia (pkt I), umorzył postępowanie w części dotyczącej dz. ewid. (...) (pkt II), koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że działki objęte wnioskiem stanowią gospodarstwo rolne położone w O. wraz z zabudowaniami o łącznej pow. 6.1445 ha. Powstały one z parcel katastralnych uwidoczonych w LWH (...) Kw (...), (...) (...), (...). (...),LWH (...) cd.KW (...), (...), (...).KW (...),KW (...),LWH (...) cd. (...), (...). (...),LWH (...),LWH (...).Ponadto dla pgr.l.kat. (...) brak (...), a księga wieczysta nr. (...) uległa zniszczeniu. Za pierwszego właściciela parcel katastralnych, z których powstały działki objęte wnioskiem, w księgach wieczystych (...) został ujawniony J. R. (2) - ojciec J. L. 2-ga im. R.. Następnie J. R. (2) w związku z zawarciem przez syna J. L. 2-ga im. R. małżeństwa z A. z W. R., dokonał zapisu przedślubnego w 1896 roku, zapisując połowę swojego majątku synowi J. L. 2-ga im. R. a drugą połowę jego żonie A. z W. R.. Po śmierci J. L. 2-ga im. R. na mocy dekretu przyznania spadku, spadek w 1/8 części nabył ich syn J. R. (1) – ojciec W. R. (1) s. J. i K., przy czym J. R. (1) swój udział w 1/8 części wydzielił z majątku rodziców i objął go w posiadanie. Z kolei A. z W. R. swoją 1/2 część zapisu przedślubnego, zapisem przedślubnym z dnia 13.11.1924 r. obdarowała po 1/2 części swojego syna J. R. (1) i jego żonę K. z B. R. . Zarówno wydzielony przez J. R. (1) jego udział w 1/8 części, jak również otrzymany od matki A. z W. R. majątek oraz udział jego żony K. R. (1) odpowiadał ich gospodarstwu rolnemu jakie mieli w swoim posiadaniu. Małżonkowie wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni około 11.20 ha w skład którego wchodziło gospodarstwo rolne, objęte obecnym postępowaniem aż do śmierci J. R. (1) w 1958 roku . Zmarły J. R. (1) w dniu 14.09.1958 r. sporządził testament na mocy którego m.in. powołał do spadku: syna W. R. (1) darując mu młyn, tartak swoją połowę i 8 części gruntu a z tego J. R. (1) 2 krowy, W. 2 krowy, J. 2 krowy. Córce K. R. (2) darował kawałek (...) a S. R. (2) (...). Postanowieniem z dnia 16.06.1970 r. Sąd Powiatowy w N., stwierdził że spadek po J. R. (1) zmarłym 21.09.1958 r. na mocy testamentu nabyli: W. R. (1) w 50/60 części, K. C. (2) i S. C. (1) po 5/60 części każda z nich wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym. Powyższe postanowienie stało się podstawą zmiany wpisów do ksiąg wieczystych w ten sposób, że w miejsce J. R. (1) s. J. i A., zostali wpisani W. R. (1), K. C. (2) i S. C. (1) w stosownych częściach. Współwłaścicielem gospodarstwa rolnego objętego testamentem J. R. (1), na podstawie wpisów do ksiąg wieczystych była żona J. K. (4) R..

Gospodarstwo rolne objęte obecnym postępowaniem stanowi jedynie część całego gospodarstwa jakie mieli w swoim posiadaniu J. i K. R. (1), ponieważ już po śmierci J. R. (1) w toku postępowania uwłaszczeniowego, K. R. (1) z synem W. R. (1), rozdysponowała znaczną jego częścią. W czasie tego postępowania oraz dokonanego wówczas również częściowego działu spadku po mężu J. R. (1) dzieci J. i K. R. (1) a to; J. R. (2), W. R. (2) otrzymali akty własności ziemi na otrzymane w ten sposób od matki części gospodarstwa rolnego, które stanowiło wcześniej wspólną własność obydwójga małżonków –J. i K. R. (1).

K. R. (1) zmarła 16.10.1996 r. Na mocy jej testamentu notarialnego spadek nabył w całości syn J. R. (1)- uczestnik. W pozostałych księgach wieczystych obejmujących parcele katastralne z których powstały działki objęte wnioskiem, zostały ujawnione osoby których spadkobiercy są obecnie uczestnikami postępowania.

Za samoistnego posiadacza całego gospodarstwa rolnego objętego wnioskiem, w rejestrze gruntów Starosty (...) został uwidoczniiony W. R. (1) s. J. i K., który zmarł 10.12.1996 r. Jego spadkobiercami zostały dzieci; W. A. 2-ga im. R. – wnioskodawca, K. R. (3) obecnie J., M. R. (1) obecnie F., M. R. (2) obecnie P. –uczestniczki. Żona W. H. R. zmarła przed nim. Ogólna powierzchnia gospodarstwa rolnego za którego posiadacza był uwidaczniiany W. R. (1), ulegała w kolejnych latach zmianie. W ostateczności obszar gospodarstwa którego posiadaczem był W. R. (1) - ojciec wnioskodawcy i do którego rości pretensje –wyniósł 6.1445 ha.

Gospodarstwo rolne objęte wnioskiem stanowiło własność J. R. (1) i K. R. (1), którzy zawarli związek małżeński 24 .09.1924 r. Obydwoje byli w jego posiadaniu aż do śmierci J. R. (1) ,który zmarł w 1958 r. Po śmierci J. R. (1), na gospodarstwie pozostała żona K. R. (1) i syn W. R. (1) .Ponieważ J. R. (1) pozostawił testament w którym darował swoją część gospodarstwa (...) – za wyjątkiem dwóch działek, którymi obdarował w testamencie swoje córki- W. R. (1) objął w posiadanie należną mu część gospodarstwa i wspólnie z matką K. R. (1) zaczął użytkować całe gospodarstwo rolne. Na działkach objętych wnioskiem małżonkowie J. i K. R. (1) mieli zabudowania mieszkalno-gospodarcze tartak oraz młyn. Budynek mieszkalny składał się z jednego pomieszczenia. W 1960 r. W. R. (1) wystąpił do Prezydium Powiatowej

Rady Narodowej w N. o wydanie pozwolenia na budowę domu mieszkalnego ponieważ stary dom nie nadawał się do dalszego zamieszkania. W 1965 r. został rozebrany, gdyż groził zawaleniem. Obecny budynek mieszkalny został wybudowany w latach 1962-1965. Drzewo na dom zakupili wspólnie jeszcze małżonkowie J. i K. R. (1). Ponadto na dom „docinano” drzewo w lesie będącym w posiadaniu K. i W. R. (1). Zakupu pozostałych materiałów budowlanych dokonywali K. R. (1) i W. R. (1)- był on najstarszy z rodzeństwa. To W. R. (1) woził kamienie z dna potoku i zajmował się budową domu, natomiast pozostałe dzieci K. R. (1) pomagały przy budowie. W nowym budynku mieszkalnym, za zgodą W. R. (1) zamieszkała na przełomie lat 1972/1973 uczestnik J. R. (1).

Do 1970 roku tj. do czasu kiedy K. R. (1) wyprowadziła się z O. i zamieszkała w B. a później w P., całe gospodarstwo rolne od 1958 r. tj. od śmierci J. R. (1) było wspólnie prowadzone przez K. R. (1) i W. R. (1) a od 1967 r. również przez jego żonę H. R.. Po 1970 roku gospodarstwo rolne prowadził wyłącznie W. R. (1). W latach 60-tych i 70-tych o sposobie gospodarowania decydował nie tylko W. R. (1) ale również K. R. (1), która przyjeżdżała do O. w okresie letnim mieszkając w budynku nr.(...).Również obydwójce zdecydowali o przekazaniu W. i J. R. (2)- rodzeństwu W. R. (1), działek leśnych na które to działki uzyskali oni akty własności ziemi. K. R. (1) przed datą 4.11.1971 r., nie przekazała żadnemu z dzieci swojej części gospodarstwa rolnego, nie dokonywała jakiegokolwiek nieformalnego działu spadku w wyniku których to czynności, gospodarstwo rolne objęte m.in. tym postępowaniem zostało podzielone pomiędzy W. R. (1) i J. R. (1). Do swojej śmierci czuła się właścicielką połowy gospodarstwa rolnego objętego wnioskiem o czym świadczy sporządzony przez nią testament notarialny, na mocy którego został po niej stwierdzony spadek.

Uczestnik postępowania J. R. (1) za zgodą brata W. R. (1) zaczął używać część działek objętych wnioskiem dopiero w latach 1972/1973, kiedy to zamieszkał w budynku mieszkalnym nr.(...) również za zgodą W. R. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że własność gospodarstwa rolnego objętego wnioskiem nabyli z mocy prawa z dniem 4.11.1971 r. K. R. (1) c. P. i B. w 1/2 części i W. R. (1) s. J. i K. w 1/2 części. Przyjął Sąd, że wymienieni obydwójce wypełnili przesłanki art.1 ustęp 1 i 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Sprecyzował, że spełnili oni wymóg nieprzerwanego samoistnego posiadania wszystkich działek przez lat 5 przed datą 4.11.1971 r. działając w dobrej wierze, gdyż K. R. (1) była przeświadczona, że wszystkie działki które posiadała wspólnie z mężem J. R. (1), a które otrzymała od swojej teściowej stanowiły jej własność. Również W. R. (1) obejmując w posiadanie działki, którymi obdarował go ojciec J. R. (1) w testamencie, był przekonany że stanowiły one własność ojca a więc i on był w przeświadczeniu, że takie prawo jemu przysługuje. Przyjął Sąd, że okres ich samoistnego posiadania rozpoczął się od daty śmierci J. R. (1) w 1958 roku aż do daty 4.11.1971 r. Zdaniem Sądu K. R. (1) począwszy od śmierci J. R. (1) aż do dnia 4.11.1971 r. nie utraciła ani też nie wyzbyła się swojej części gospodarstwa rolnego decydując o nim w takim samym stopniu co syn W. R. (1). Takiego skutku zdaniem Sądu nie spowodowała jej wyprowadzka z O.. Miał tu Sąd na względzie m.in. protokół postępowania uwłaszczeniowego z dnia 17 lutego 1982 r. oraz testament notarialny, z których wynikało, że K. R. (1) do swojej śmierci czuła się za właścicielką w 1/2 części gospodarstwa objętego wnioskiem.

W ocenie Sądu przesłanek art.1 ustęp 1 i 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie spełniła żona W. R. (2)- H. R., mimo że w dacie 4.11.1971 roku na gospodarstwie rolnym pracowała również ona.

Za nieudowodnione Sąd uznał twierdzenie uczestnika J. R. (1), że w dacie, 4.11.1971 r., był on samoistnym posiadaczem 1/2 części gospodarstwa rolnego objętego wnioskiem. Wskazał Sąd, że uczestnik nie poparł żadnymi dowodami swojego twierdzenia, że otrzymał on połowę gospodarstwa od matki K. R. (1) w 1970 r., w wyniku nieformalnego podziału.

O kosztach orzekł Sąd na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Postanowienie to w pkt I w części, w jakiej Sąd postanowił, że gospodarstwo objęte wnioskiem w 1/2 nabyła K. R. (1) i nie uwzględnił, że całe to gospodarstwo nabył uczestnik W. R. (1) syn J. i K. i jego żona H. R. zaskarżył apelacją wnioskodawca.

Zarzucił:

1) dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przez przyjęcie, że: K. R. (1) spełniła wymóg nieprzerwanego samoistnego posiadania wszystkich działek przez 5 lat aż do 4.11.1971 r.; użytkowała całe objęte wnioskiem gospodarstwo rolne, w l. 60 i 70 decydowała o sposobie gospodarowania, nie przekazała żadnemu ze swoich dzieci części posiadanego gospodarstwa przed 4.11.1971 r. ; że W. R. (1) s. J. prowadził gospodarstwo na wyłączność dopiero po 1970 r., przed 4.11.1971 r. nie był dokonany żaden nieformalny dział spadku, gospodarstwo było w 1969 r. w posiadaniu K. R. (1), do 4.11.1971 r. K. R. (1) nie utraciła ani nie wyzbyła się swojej części gospodarstwa rolnego decydując o nim w takim samym stopniu co W. R. (1), W. R. (1) syn J. objął gospodarstwo wyłącznie tytułem spadku po ojcu a nie w sposób określony w art. 1 ust. 1 ustawy,

2) naruszenie:

- art. 328 § 2 kpc przez m.in. dokonanie w uzasadnieniu ustaleń faktycznych w sposób niedostatecznie jasny dla zastosowania prawa materialnego, oparcie jedynie części tych ustaleń na powołanych dowodach, oparcie się na sprzecznej wewnętrznie podstawie faktycznej, brak omówienia przyczyn odmowy wiarygodności lub uznania za nieistotne części dowodów;

- art. 244 kpc przez nie uznanie za udowodnione treści dokumentów urzędowych, mimo że domniemanie prawdziwości treści i autentyczności tych dokumentów nie zostało obalone;

- art. 227 kpc i 233 § 1 kpc przez zaniechanie dokonania pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego;

- art. 1 ust. 1 i ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26. 10.1971 r. przez przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym H. R. nie spełniła przesłanek do nabycia razem ze swoim mężem na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej całego gospodarstwa rolnego;

- art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26 marca 1982 r. przez jego niezastosowanie i zaniechanie określenia obszaru poszczególnych działek oraz księgi wieczystej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie zgodnie ze sprecyzowanym w postępowaniu przed Sądem I instancji wnioskiem a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Apelujący domagał się nadto dopuszczenia dowodów z:

- przesłuchania uczestnika J. R. (2) na okoliczność otrzymania przez niego od K. R. nieruchomości i uwłaszczenie się na tej działce;

- opinii biegłego geodety dla ustalenia powierzchni gospodarstwa (...);

- opinii biegłego grafologa dla ustalenia autentyczności podpisów K. R. (1).

W pisemnym uzasadnieniu apelacji apelujący sprecyzował m.in., że przyjęciu, że K. R. (1) w 1971 r. posiadała nieruchomości objęte wnioskiem przeczą m.in. informacja z rejestru gruntów, protokół ustalenia stanu władania na 15.11. 1969 r., zeznania świadków i uczestników, z których wynika że w ostatnich latach wyłącznym posiadaczem samoistnym był W. R. (1). Podniósł, że Sąd nie uwzględnił faktów wynikających z akt postępowania Ns 1098/93, a zgodnie z którymi K. R. (1) nie sprzeciwiła się wnioskowi uczestnika W. R. (1) s. J. i nie potwierdziła stanowiska J. R. (1) s. J.. Wywodził, że żaden z uczestników tamtego postępowania i obecnego nie dowodził, że K. R. (1) w dniu 4.11.1971 r. posiadała gospodarstwo objęte wnioskiem. Powołując się na m.in. zeznania świadków, testament J. R. (1), pozwolenie na przetarcie drzewa z 1956 r. dla J. R. (1), pozwolenie na budowę domu dla W. R. (1) zaprzeczał aby K. R. (1) wraz z synem użytkowała nieruchomości, na których położony był młyn, tartak, dom wybudowany w 1965 r., działkę (...). Zaprzeczył aby K. R. (1) po śmierci męża była posiadaczką samoistną nieruchomości. Powołując

się na zezwolenie W. R. (1) z 1973/774 r. zaprzeczał aby J. R. (1) zamieszkiwał w domu nr(...)i użytkował część gospodarstwa, podniósł, że W. R. (1) kontynuował posiadanie samoistne także po 4.11.1971 r. W ocenie apelującego sprzeczny z ustaleniem, że nie doszło przed 4.11.1971 r. do przekazania przez K. R. (1) części posiadania gospodarstwa rolnego jest testament. Na dowód, że doszło do nieformalnych działów spadku przed 1971 r. powoływał się apelujący na dyspozycje między K. C. (2), S. C. (1), W. R. (1), K. R. (1) oraz umowy dotyczące 2 ha pomiędzy K. R. (1) i J. R. (2) oraz W. R. (2). Kwestionował apelujący brak ustosunkowania się sądu do dokumentów urzędowych złożonych przez wnioskodawcę pismem z dnia 3 lipca 2012 r., których domniemanie autentyczności nie zostało obalone. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podważał apelujący uznanie przez Sąd Rejonowy, że H. R. nie spełniła przesłanek do nabycia razem ze swoim mężem na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej własności gospodarstwa rolnego objętego wnioskiem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie, w jakim opierała się na twierdzeniu, że przesłanki art. 1 ust. 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26. 10.1971 r. (Dz. U. nr 27, poz.250) (dalej :ustawa). spełniła także H. R., c. J. i M.. Dotyczyło to jednak jedynie udziału w wysokości 1/2 działek objętych wnioskiem. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał bowiem, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia, że tylko w stosunku do takiego udziału można mówić o wypełnieniu tych przesłanek przez ojca wnioskodawcy.

W tym miejscu podzielić trzeba stanowisko apelującego oparte na jednolitym w tym zakresie orzecznictwie, że nieruchomości rolne nabyte na podstawie przepisów ustawy z 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych powinna być zaliczona do majątku wspólnego małżonków, gdy w dniu 4 listopada 1971 r. istniała między nimi wspólność ustawowa. Jak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 24 stycznia 1991 r., sygn. III CZP 61/90 - objęcie nieruchomości w posiadanie przez jednego z małżonków przed zawarciem małżeństwa, na podstawie nieformalnej umowy przeniesienia własności lub umowy o dział spadku, wywołuje skutki także wobec drugiego z małżonków, który współposiadał z nim tę nieruchomość w dniu 4 listopada 1971 r. Bezspornym natomiast pozostaje, że H. R., c. J. i M. oraz W. R. (1) s. J. i K. w 1967 r. zawarli związek małżeński i na datę 4 listopada 1971 r. wspólnie zamieszkiwali w gospodarstwie objętym wnioskiem. Zastosowanie znajduje tu art. 31 kro, zgodnie z którym przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, jeżeli nie stanowią one odrębnego majątku jednego z małżonków z mocy art. 33 kro stanowią dorobek w rozumieniu tego przepisu (post. Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2002 r., sygn. I CKN 884/00, z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. III CK 475/02).

W pozostałym zakresie apelacja jest nieuzasadniona.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który to wbrew podnoszonym zarzutom podlegał pełnej weryfikacji przez Sąd Rejonowy. Zważenia wymaga, że ocena materiału dowodowego należy do Sądu I instancji, który dokonuje jej w sposób swobodny określony jedynie granicami przewidzianymi w art. 233 § 1 kpc. O przekroczeniu tych granic można mówić jedynie w sytuacji, gdy rozumowanie Sądu jest niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Jeśli dokonane ustalenia zasadom tym odpowiadają, nie mogą być przedmiotem skutecznie stawianego zarzutu naruszenia art. 233 kpc nawet wówczas, gdy na podstawie tych samych dowodów można byłoby wyprowadzić odmienną wersję zdarzenia (por. wyr. SN z 29 września 2005 r., sygn. II PK 34/05).

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych, zwane dalej „nieruchomościami”, i znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stają się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku. Jak stanowi natomiast w ust. 2 wskazanego przepisu, rolnicy, którzy do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy posiadają

nieruchomości jako samoistni posiadacze nieprzerwanie od lat pięciu, stają się z mocy samego prawa właścicielami tych nieruchomości, chociażby nie zachodziły warunki określone w ust. 1. Jeżeli jednak uzyskali posiadanie w złej wierze, nabycie własności następuje tylko wtedy, gdy posiadanie trwało co najmniej przez lat dziesięć.

Zważenia w tym miejscu wymaga, że apelujący zarówno już w samym wniosku jak i następnie w kolejnych pismach opierał się na twierdzeniu, że po 1950 r. miało dojść do nieformalnego działu spadku po zmarłym J. R. (1) pomiędzy jego ojcem W. R. (1), K. C. (2) i S. C. (1) w wyniku którego W. R. (1) miałyby przypaść na własność nieruchomości objęta wnioskiem a w następstwie czego, miałby on ją objąć w posiadanie. Jakkolwiek założenie to jest co do zasady prawidłowe to wniosek z niego wyciągnięty ocenić trzeba jako błędny i nieuprawniony. Apelujący zdaje się nie zauważać faktu, że udział w tej nieruchomości przysługiwał także żonie J. R. (1) – K. R. (1). Okoliczność ta wynika z zebranej w sprawie dokumentacji oraz przeprowadzonej w sprawie, a niekwestionowanej opinii biegłej A. B.. Co więcej potwierdził ją sam wnioskodawca zeznając, że działki objęte wnioskiem aż do śmierci J. R. (1) znajdowały się w posiadaniu obydwójga małżonków – J. i K. R. (1). Wywodził, że dziadek J. R. (1) darował jego ojcu w testamencie „tą część” swojego gospodarstwa, którą z kolei otrzymał od swojego ojca J. L. 2-ga imion R. (k. 709). Jak podał świadek W. J. (1) „W. przepisał gospodarstwo ojciec, natomiast K. miała swoją część gospodarstwa i zostawiła ją dla siebie” (k. 776).

Żadnych skutków nie może tu wywołać zatem powoływanie się przez apelującego na to, że z treści testamentu wynika m.in., że młyn i tartak zostały przekazane jego ojcu oraz że taka jego wola została urzeczywistniona. Wskazywana tu przez apelującego dokumentacja historyczna, w której jako właściciel tartaku jest wymieniany jego ojciec nie wytrzymuje konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym. Jak wyjaśniła biegła A. B. choć w odczuciu spadkodawcy czuł się on właścicielem całości młyna i tartaku to mając na uwadze wpisy do ksiąg wieczystych, był on jedynie współwłaścicielem tychże nieruchomości. Takim samym ich współwłaścicielem była zaś K. R. (1) na podstawie zapisu przedślubnego z 1924 r. (k. 772).

Stwierdzenia wymaga, że w takiej sytuacji apelujący zgodnie z art. 6 kc powinien wykazać, że po śmierci J. R. (1) doszło do nieformalnej umowy działu spadku i zniesienia współwłasności pomiędzy spadkobiercami J. R. (1) i jego żoną K. R. (1). Warunku tego jednak nie spełnił. Prawidłowo w tej sytuacji przyjął Sąd Rejonowy, że W. R. (1) w 1958 r. (po śmierci J. R. (1)) objął w posiadanie samoistne jedynie należną mu część tego gospodarstwa i wspólnie z matką K. R. (1) od tego czasu zaczął użytkować całe to gospodarstwo.

O tym, że K. R. (1) nie zrezygnowała z prawa do przysługującego jej w przedmiotowym gospodarstwie udziału dobitnie świadczą kolejne fakty uwypuklone przez Sąd Rejonowy, a które to nieudolnie usiłował zdyskredytować lub umniejszyć ich znaczenie apelujący. W szczególności testament notarialny pozostawiony przez K. R. (1), a mocą którego swym majątkiem rozporządziła ona na rzecz uczestnika J. R. (1) wskazują, że aż do swej śmierci czuła się ona współwłaścicielką spornych działek. Również działania J. R. (1), jakie miały miejsce po 1971 r., fakt zawarcia pomiędzy nim a W. R. (1) nieformalnej umowy dopiero w 1972/1973 r. wskazują, że cały czas rościł on sobie prawa do spadku po matce K. R. (1), na co wskazują protokoły uwłaszczeniowe z dnia 17 lutego 1982 r. zawierające m.in. jej zeznania - aż do swej śmierci ze swych praw nie zrezygnowała. Wynika z nich w sposób oczywisty, że czuła się posiadaczką gospodarstwa na równi z synem W.. Zeznała ona, że swojej części W. ani nikomu innemu nie oddała. Umożliwienie przez W. R. (1) – J. R. (1) zamieszkiwania w domu na spornym gospodarstwie nie może być zatem upatrywane jako przejaw rezygnacji z posiadania przez K. R. (1).

Jak wynika z materiału dowodowego K. R. (1) wspólnie z W. R. (1) od 1958 r. prowadziła przedmiotowe gospodarstwo i razem z nim podejmowała wszelkie decyzje. Świadek S. C. (1) wskazała m.in., że w latach 60-tych i 70-tych o sposobie gospodarowania decydowała matka i brat W. R. (1) (k. 799). A. N. podała, że K. R. (1) prowadziła gospodarstwo wspólnie ze swoim synem (k. 780). Za nie mające znaczenia w tej sytuacji należy ocenić zeznania uczestnika J. R. (2), który wywodził, że K. R. (1) była w 1971 r. „staruszką”, „nie zajmowała się gospodarstwem bo była schorowana” (k. 884) Nawet jeśli faktycznie wymieniona w gospodarstwie tym efektywnie nie pracowała to w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można przyjąć, aby w związku z tym zrezygnowała ze swych praw.

Za bezskuteczne w tym zakresie ocenić trzeba zarzuty, w których apelujący podnosi naruszenie art. 244 kpc poprzez nieuwzględnienie szeregu pism urzędowych, a z których to wynika to, że to W. R. (1) załatwiał wszelkie formalności związane z przedmiotowym gospodarstwem. Podkreślić trzeba, że apelujący okoliczności tej usiłował bezzasadnie nadać inne znaczenie aniżeli faktycznie można było na jej podstawie wyprowadzić.

Zważenia wymaga, że w sytuacji, gdy zgodnie z zapisem przedślubnym dokonany przez A. z W. R. udział w spornym gospodarstwie przysługiwał także K. R. (1) to skuteczne pozbawienie ją tego prawa wymagałoby ze strony W. R. (1) jakiś konkretnych, stanowczych aktów, będących wyrazem manifestacji, że również w zakresie tego jej udziału zamierza on władać jak swoim. Akty te powinny być widoczne w szczególności wobec samej K. R. (1). Za niewystarczające ocenić tu trzeba natomiast okoliczności jak powyżej. Z akt sprawy wynika, że w okresie czasu, kiedy miały one miejsce K. R. (1) miała już około 70 lat. Nie może zatem nasuwać zastrzeżeń, że korzystała ona z pomocy W. R. (1), który to, także w jej imieniu, jako najstarszy z rodzeństwa, podejmował decyzje odnośnie całego gospodarstwa. M.in. podkreślany przez apelującego fakt, iż to na W. R. (1) zostało wydane pozwolenie na budowę domu, pozostaje zatem bez znaczenia, w sytuacji, gdy nie zostało wykazane aby pomiędzy nim a matką doszło do jakiejś nieformalnej umowy. Choć dla wykazania, że taka umowa miała miejsce, nie ma potrzeby przedstawiania dowodów bezpośrednich na tę okoliczność, co zresztą w wielu przypadkach z uwagi na brak formy pisemnej i wpływ czasu byłoby niemożliwe, to fakt jej zawarcia powinien wynikać z jakiś dowodów pośrednich.

Podkreślenia wymaga, iż na istnienie takiej umowy wnioskodawca nie powoływał się ani we wniosku ani w toku postępowania przed Sądem I instancji. Twierdził natomiast, że ojciec gospodarstwo otrzymał po swoim ojcu testamentem, a nieformalna umowa miała miejsce z K. C. (2) i S. C. (1), jego siostrami, które razem z nim dziedziczyły spadek po ojcu na mocy testamentu.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że właśnie z uwagi na wpływ czasu, w sprawach jak niniejsza, nie zawsze miarodajne będą tu osobowe źródła dowodowe. Świadczenie podając okoliczności co do istoty sprawy często bazują bowiem jedynie na informacjach znanych im „ze słyszenia”, opierają się na własnych ocenach. Istotne będą tu zatem takie ich informacje, z których można wyprowadzić obiektywne wnioski co do tego, jak przedmiot sporu był traktowany przez osoby na rzecz których ma nastąpić stwierdzenie nabycia prawa własności. Przedmiotowo istotne będą tu także rzeczowe dowody, które pozwolą na weryfikację zeznań świadków czy stron, które to są w sprawie zainteresowane. Do takich też obiektywnych ocen w swej analizie nawiązał Sąd Rejonowy, a apelujący nie zdołał ich odeprzeć.

Za bezzasadne w tym miejscu ocenić trzeba bowiem powoływanie się przez apelującego na dokumenty wymienione przez niego w piśmie z dnia 3 lipca 2012 r. Stwierdzić przede wszystkim należy, że są to kserokopie z których większa część z przyczyn jak powyżej nie ma dla sprawy żadnego znaczenia a pozostała część była przedmiotem badania przez Sąd, bo były już przedkładane, część zaś jest w ogóle nieczytelna. Nadanie im odmiennego znaczenia, niż chciał tego apelujący, nie może natomiast być poczytywane jako naruszenie domniemania prawdziwości dokumentów urzędowych. Sąd w istocie nie zakwestionował okoliczności w tych dokumentach ujawnionych. Przeciwnie przyjął je za fakty mające miejsce. Jednocześnie jednak uznał, że są one niewystarczającego do tego aby obalić samoistność posiadania po stronie K. R. (1).

Potwierdzeniem tego stanowiska jest chociażby jeden z dołączonych do pisma z dnia 3 lipca 2012r. (k. 897-900) dokumentów, na które powołuje się apelujący. Jest to protokół nr (...) z dnia 21 sierpnia 1962r. w sprawie zamiany parcel gruntowych między S. R. (1) a R. W. i K. w obecności przedstawicieli Gromadzkiej Rady Narodowej w O.. Z jego treści wynika, że R. W. i K. R. (1) oddali łąkę zwaną lokalnie (...) wraz z drzewami owocowymi dla S. i R. R. (2), którzy w zamian za łąkę oddali część pola koło domu. S. R. (1), L., F., J., A. i M. odstąpili place budowlane tj. pod budynkami i młynem – pod zabudowaniami mieszkalnymi, gospodarczymi i młynem z wyłączeniem tartaku dla R. W. i K., a w zamian za te place S. R. (1) otrzymał identyczną część gruntu „(...)”. R. S. i R. oświadczyli, że nie będą sprzeciwiać się kontynuowaniu budowy przez R. W. i K. po załatwieniu wszystkich formalności. Spisane w w/w protokole porozumienie wskazuje jednoznacznie na wspólne posiadanie nieruchomości przez W. R. (1) i K. R. (1). W wyniku tego porozumienia objęli oni w posiadanie część gruntu, która była przedmiotem współwłasności spadkobierców J. R. (1), którym był m.in. ojciec wnioskodawcy W. R. (1). Określone tym porozumieniem place budowlane pod

budynkami i młynem są przedmiotem uregulowania własności dokonany zaskarżonym postanowieniem. Z opinii biegłej A. B. wynikało bowiem, że działki ewid. (...), (...), (...), (...) stanowią działki zabudowane młynem, budynkami gospodarczymi i częściowo stanowią drogę. Występowanie przez W. R. (1) s. J. z wnioskami do organów administracji publicznej, co potwierdzają pisma znajdujące się na k.900 nie oznaczało w tej sytuacji jego wyłącznego samoistnego posiadania do całej nieruchomości, gdyż było sprzeczne z rzeczywistym stosunkiem do nieruchomości ujawnianym przez W. R. (1) i K. R. (1). Nadto zauważyć należy, że w pliku tych dokumentów znajdują się i takie, w których Gromadzka Rada Narodowa zaświadcza posiadanie gospodarstwa rolnego przez J. i K. R. (1), które K. R. (1) nadal posiada.

Bezskutecznie apelujący dopatruje się sprzeczności w rozumowaniu Sądu w zakresie, w jakim zostało przyjęte, że K. R. (1) rozdysponowała swoim majątkiem na rzecz swych dzieci przed 4.11.1971 r. Apelujący powołując się na takie wyzbycie przez wymienioną majątku sam posługuje się słowem „prawie” co wskazuje na to, że jest on świadomy tego, że wskutek przedmiotowych rozporządzeń K. R. (1) nie utraciła prawa do udziału w ramach spornych działek. Ponadto stwierdzić trzeba, że Sąd ustalając, że K. R. (1) dokonała przekazania działek leśnych na rzecz W. R. (2) i J. R. (2) przyjął, że była to wspólna decyzja jej oraz W. R. (1), a co dodatkowo potwierdza fakt wspólnego posiadania przez wymienionych objętego wnioskiem gospodarstwa, a w szczególności brak rezygnacji z tego posiadania przez K. R. (1).

Za chybione ocenić trzeba z kolei te zarzuty, w których apelujący podnosił, że K. R. (1) nie sprzeciwiała się podobnemu wnioskowi, jak w niniejszej sprawie, w sprawie Ns 1098/93, a w której wnioskodawcą był ojciec wnioskodawcy. Nie można podzielić stanowiska apelującego, że protokół zalegający w aktach tamtejszej sprawy(k.62 akt Ns 1098/93) wskazuje, że wymieniona obecna na posiedzeniu wyznaczonym na dzień 14 października 1993 r. miała możliwość złożenia takiego sprzeciwu. Choć z wymienionych w tym protokole numerów, pod którymi we wniosku wskazani zostali uczestnicy (k. 1 akt Ns 1098/93), wynikać by mogło, że K. R. (1), faktycznie na posiedzenie to się stawiała, to wniosku takiego nie można wyprowadzić gdy wziąć pod uwagę całość tego protokołu. I tak zważyć należy, że w miejscu gdzie znajdują się stanowiska uczestników odnośnie twierdzeń wnioskodawcy brak jest takiego stanowiska K. R. (1). Oczywiście jest natomiast, że w sytuacji gdyby wymieniona na posiedzeniu tym faktycznie była obecna, to Sąd odebrałby również od niej oświadczenie w omawianym zakresie. Tym bardziej, że uczestnik J. R. (1), sprzeciwiając się wnioskowi, powoływał się właśnie na posiadanie swej matki. Znamiennym jest przy tym, że wypowiadał się o niej w sposób formalny, używając słowa „matka”. Zasady procedowania oraz doświadczenia życiowego wskazują, że takie twierdzenia gdyby miały miejsce w obecności K. R. (1) spowodowałyby wypowiedź samej zainteresowanej na podnoszone okoliczności. Nadto zauważyć należy, że w aktach w/w sprawy brak jest potwierdzenia dowodu doręczenia odpisu wniosku dla K. R. (1) i zawiadomienia jej o rozprawie na dzień 14 października 1993r. Do K. R. w tamtejszej sprawie skierowane zostało co prawda następnie pismo J. R. (1) (k. 83), które to odebrała jej córka a do którego to treści adresatka się nie ustosunkowała. Na uwadze trzeba jednak mieć, że miała ona już wówczas 89 lat i związku z tym mogła mieć trudności w tym, aby złożyć odpowiednie oświadczenie. W toku postępowania w tamtejszej sprawie zresztą zmarła (k. 120). Jej stanowisko co do wniosku W. R. (1) wynikało jednak z pozostawionego przez nią testamentu, a o którym mowa była na wstępie.

Za niezasadny także ocenić trzeba argument, w którym apelujący podnosi, że Sąd Rejonowy odwołał się do protokołu w niniejszej sprawie, który to nie ma cech dokumentu urzędowego jednocześnie nie uwzględnił dokumentów urzędowych przez niego powoływanych. Podkreślenia wymaga, że to apelujący sam do tego protokołu się odwoływał. Pozostałe dokumenty przedstawiane przez apelującego, Sąd Rejonowy, jak była już o tym mowa miał na względzie, a jedynie nie wyprowadził z nich wniosków na jakich zależało apelującemu. Część pism, na jakie powoływał się apelujący jako na dokumenty urzędowe w ocenie Sądu nie korzystała z kolei w istocie z takiego waloru. Sąd Rejonowy swe stanowisko w tym zakresie wyczerpująco uzasadnił a zresztą apelujący tej argumentacji nie zaprzecza.

Uwagę zwraca, że sam wnioskodawca przyznał, że o tym kto i w jaki sposób prowadził gospodarstwo rolne wie jedynie z przekazu ojca. Przyznał jednocześnie, że J. R. (1) składał swoje roszczenia do przedmiotowego gospodarstwa „opierając się na tym, że ma część po swojej matce K.” (k. 1018).

Chybione są twierdzenia apelującego w zakresie, w jakim podnosi, że K. R. (1) nie posiadała przedmiotu sporu w listopadzie 1971 r. albowiem przeprowadziła się do P.. Również tej okoliczności nie można nadać takiego sensu, na jakim zależało apelującemu. Zważyć należy, że zgodnie z art. 340 kpc domniemywa się ciągłość posiadania a niemożność posiadania wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania. Jak wynika z okoliczności sprawy wyjazd wymienionej związany był z potrzebą sprawowania opieki nad wnuczką. K. R. (1) nadal jednak w okresie wakacji przyjeżdżała do O. i mieszkała w domu rodzinnym razem z W.. Brak jest jakichkolwiek podstaw ku temu aby przyjąć, że w związku z tym wyjazdem zrezygnowała ze swych praw na rzecz W.. Zauważyć należy, że stwierdzony w sprawie Ns 886/82 fakt przemeldowania się K. R. (1) z O. dopiero w sierpniu 1972r. także wskazuje na trwającą do tej pory więź z rodzinnym gospodarstwem (protokół przesłuchania K. R. (1) z 17 lutego 1982r. w aktach Ns 886/82).

Nawet gdyby wyjazdowi K. R. (1) z O. do B., a potem do P. nadać inne znaczenie to jej syn W. R. (1) z żoną H. nie uzyskaliby prawa do stwierdzenia własności całego gospodarstwa z uwagi na brak upływu 5 lat od 1969r. czy też 1970r. do 4 listopada 1971r. i brak jakiegokolwiek umowy nieformalnej z K. R. (1) między 1969r. a 4 listopada 1971r. na mocy której mieliby oni objąć w posiadanie samoistne całe gospodarstwo z pominięciem K. R. (1).

Za niezrozumiały ocenić należy zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Wbrew temu co podnosi apelujący wszystkie ustalenia Sądu znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Bezzasadnie też apelujący podnosi brak wskazania przez Sąd przyczyn, dla których odmówił wiarygodności poszczególnym dowodom osobowym. Sąd Rejonowy swe stanowisko w tym zakresie bowiem uzasadnił. Ponadto obszernie uargumentował, dlaczemu oparł się na tych dowodach, które stanowiły podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Uwagę nadto zwraca, że apelujący stawiając taki zarzut, sam nie precyzuje które to konkretnie fragmenty zeznań świadków niesłusznie miały zostać pominięte i jaki miałyby to mieć skutek dla prawidłowości rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał wniosek apelującego o przeprowadzenie wymienionych przez niego dowodów na etapie postępowania apelacyjnego. Wniosek ten ocenić należało jako spóźniony z punktu widzenia prekluzji przewidzianej w art. 381 kpc. Apelujący miał możliwość powołania wymienionych dowodów już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, tym bardziej, że kwestie w nich podnoszone były poruszane w postępowaniu przed Sądem I instancji. Podnoszona przez niego konieczność powołania tych dowodów ze względu na dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną nie może być upatrywana jako „potrzeba powołania dowodów, która wynikała później” w rozumieniu wskazanego przepisu. Zgodnie z utrwalonym w piśmiennictwie i judykaturze poglądem potrzeba powołania nowych dowodów powinna wynikać ze zmiany okoliczności sprawy a nie z samego niezadowolenia strony co do przedmiotu rozstrzygnięcia.

Za nietrafny wreszcie ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz uchyleniu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych z dnia 26 marca 1982 r. przez jego niezastosowanie i zaniechanie określenia obszaru poszczególnych działek oraz księgi wieczystej. Dyspozycja tego przepisu nie może być upatrywana jako obowiązek Sądu.

Reasumując stwierdzić należy, że apelujący nie zdołał podważyć ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, a które to prowadziły do kwestionowanego zastosowania prawa materialnego. W kontekście dostarczonych faktów nie można przyjąć aby po śmierci J. R. (1) w 1958 r. doszło do nieformalnej umowy pomiędzy K. R. (1) i spadkobiercami zmarłego, które to świadczyłyby o rezygnacji wymienionej z przysługujących jej praw, jakie rościła sobie z tytułu zapisu przedślubnego.

Za bezskuteczne ocenić trzeba jednocześnie zarzuty, w których apelujący utrzymuje, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie był wnioskowany na okoliczność spełnienia przez K. R. (1) przesłanek nabycia własności nieruchomości. Stwierdzenia w tym miejscu wymaga, że samoistność posiadania, konieczna dla nabycia własności w drodze art. 1 ust.2 ustawy, objęta jest domniemaniem. To na tym kto chce to domniemanie obalić spoczywa ciężar powołania odpowiednich dowodów. W okolicznościach niniejszej sprawy to na apelującym spoczywał zatem obowiązek wykazania, że choć K. R. (1) mieszkała razem z synem W. w gospodarstwie, to takie jej korzystanie z przedmiotu wniosku miało charakter jedynie posiadania zależnego czy też prekarium. W sytuacji gdy, Sąd dowodami takimi

nie dysponował a jednocześnie, ujawnione zostały dowody temu przeciwnie, koniecznym było stwierdzenia nabycia własności także na rzecz K. R. (1). Sąd nie był tu bowiem związany granicami wniosku.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc i art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc.

(...)